

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, wtorek 30 sierpnia 1932 r.

Nr. 197

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Obrady państw rolniczych w Warszawie. Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. Francja a Niemcy. — Francja a Włochy. Sytuacja międzynarodowa. — Imperjum brytyjskie. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Kongres amsterdamski. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 27.VIII, w obsz. art. wst., nawołującym społeczeństwo do składania ofiar na rzecz żelaznego funduszu Związku odzyskania Wilna, pisze: „Aczkolwiek zarówno rząd jak i społeczeństwo litewskie dokładają wielkich wysiłków w kierunku odzyskania Wilna z rąk polskich, to jednak nie powinno się zapominać, że odzyskanie to nie jest rzeczą łatwą. Nie wystarczy zdobyć się na wejście do Wilna. Trzeba jeszcze umieć tam pozostać. Byliśmy dwa razy w Wilnie: w r. 1918 i w 1920 r. Nawet niepodległość państwa litewskiego została ogłoszona w Wilnie i pierwsze organizacyjne prace państwowe były tam rozpoczęte. Niestety, nie umieliśmy czy też nie zdołaliśmy w Wilnie utrzymać się. To też odzyskać Wilno znaczy nie tylko wejść do Wilna, lecz i tam pozostać.

Odzyskanie zagarniętej stolicy utrudnia najbardziej ta okoliczność, że wróg, który stolicę tę zagarnął, jest o wiele silniejszy od nas pod względem materialnym i fizycznym”. W d. c. dziennik przeprowadza pogląd, iż Litwa może jednak odzyskać Wilno, a to przez wysiłek całego społeczeństwa litewskiego oraz przez połączenie tego wysiłku z usiłowaniami Ukraińców i Białorusinów, zmierzających do „wyzwolenia się z pod jarzma polskiego”.

OBRADY PAŃSTW ROLNICZYCH W WARSZAWIE.

Le Matin 29.VIII, informuje za agencją Sud-Est notatkę o zamknięciu konferencji agrarnej w Warszawie; dziennik ponadto podaje bez komentarzy treść przyjętych rezolucyj.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 29.VIII, pisze z powodu „bojowej” mowy kanclerza Papena na zjeździe westwalskiego Związku włościańskiego, że mowa ta była zapowiedziana jako mowa programowa, lecz miała ona nie tylko gospodarczy, a wybitnie polityczny charakter. Papen wystąpił w niej ostro przeciwko parlamentowi i partjom politycznym, a szczególnie przeciwko partji narodowo-socjalistycznej. Dziennik wskazuje w d. c., że Papen nie jest konsekwentny, gdyż teraz zapowiada zwalczanie wpływów partyjnych, a niedawno jeszcze proponował narodowym socjalistom różne ważne stanowiska w swoim rządzie. Mowa Papena jest tylko dowodem, że położenie wewnętrzne uległo dalszemu zaostrzeniu i teraz pozostaje tylko pytanie, czy jest ona mową żałobną dla parlamentu, czy dla samego Papena.

Der Tag 30.VIII, w koresp. z Londynu pisze z powodu spotkania premiera Herriota z min. Herbertem Samuelem na wyspie Jersey, że prasa angielska podaje różne domysły co do celu tego spotkania, gdyż jest rzeczą możliwą, iż obaj ministrowie omawiać będą różne ważne zagadnienia międzynarodowe. Oczekują także tutaj, że oprócz sprawy rokowań angielsko-francuskich o traktat handlowy będą zapewne poruszone sprawy rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej. Sądzą nawet tutaj, że Herriot i H. Samuel poruszą także sprawę niemieckich pretensyj do równości zbrojeń.

Le Matin 29.VIII, w art. H. Koraba twierdzi, że „pielgrzymka” ministrów niemieckich z v. Schleicherem na czele do Neudeck, posiadłości Hindenburga, jest bardzo ciekawa ze względu na otaczającą ją tajemniczość; zastanawiająca zwłaszcza jest obecność ministra Reichswchry na obradach mających dotyczyć kwestyj ekonomicznych i finansowych. Dzien-

nik twierdzi, że chodzi tu o organizację „Wehrsport'u”, a właściwie o formowanie rezerw wyszkolonych więcej — niż o zaradzenie bezrobociu. Co się tyczy osławionej autarchji niemieckiej, która ma być omawiana w Neudeck, to chodzi tu przede wszystkim o samowystarczalność — na wypadek wojny. Tą troską o przygotowanie Niemiec do wojny tłumaczy się obecność v. Schleichera w Neudeck.

Le Quotidien 28.VIII, twierdzi, że Niemcy organizują „obowiązkową armję pracy” częściowo tylko w celu zapobieżenia bezrobociu, lecz głównie dla powiększenia liczby organizacji militarystycznych jak „Stalhelm” i „Reichsbanner” i dorzucenia tym sposobem jednego zera do liczby 100.000 Reichswehry, na którą to liczbę zezwala im traktat wersalski. Wobec tak jawnego i wytrwałego dążenia wszystkich rządów Rzeszy do wznowienia i wzmocnienia hegemonji swej armji staje się niezrozumiałem — pisze dziennik, — że mogą istnieć we Francji całe stronnictwa, nie chcące widzieć grożącego niebezpieczeństwa. Dziennik porównywuje obecnie wytworzoną sytuację ze statkiem, zaskoczonym przez burzę, i zapytuje, czy załoga takiego statku może się dzielić na stronnictwo, uznające niebezpieczeństwo i takie, które nie chce go widzieć?

Le Journal 28.VIII, twierdzi, że wieści o uznaniu przez „Foreign Office” słuszności niemieckich pretensyj do reorganizacji Reichswehry, rozsiewane przez prasę niemiecką są wymysłem sprzecznym z logiką, już dla tego samego, iż nie zgadzają się z treścią traktatu zaufania zawartego niedawno pomiędzy Francją i Anglią. W traktacie tym wyraźnie jest powiedziane, że obydwa państwa obowiązują się do porozumienia się we wszystkich sprawach, dotyczących się obecnego regim'u w Europie. Sprawa ponownego uzbrojenia się Niemiec jest bez wątpienia sprawą tego rodzaju. Do chwili obecnej jednak nie była ona omawiana przez Anglię i Francję. Poza to Anglija nie mogła uzyskać słuszności roszczeń niemieckich, ponieważ są one sprzeczne z interesami W. Brytanji; Niemcy bowiem, po uzyskaniu prawa uzbrojenia się na lądzie, zażądataj równości zbrojeń morskich; później, gdy poczują się dość silne, zaczną domagać się zwrotu kolonij. Dziennik kończy uwagą, że wszelkie ustępstwa, jakieby ewentualnie mogłyby być wzięte pod uwagę na korzyść Niemiec, byłyby niebezpieczną nieostrożnością, wobec ducha szaleństwa, jaki panuje obecnie w Niemczech. Jedyną gwarancją pokoju jest silna armja francuska i takież marynarka angielska.

L'Ere Nouvelle 27.VIII, pisze: dziwnem się musi zdawać na pierwszy rzut oka, że hitlerowcy są na drodze do sojuszu z obrońcami konstytucji, jakimi stali się centrowcy, protestując przeciw zamiarom v. Papena uzyskania dekretu prezydenta republiki na rozwiązanie Reichstagu. Rząd obecny chcąc zaszachować Hitlera musiałby się oprzeć na stronnictwach republikańskich, do których v. Papen nie żywi zaufania i nie widzi w nich swych naturalnych sojuszników. Jeżeli znów popiera i oszczęda Hitlera, to jednak nie myśli posunąć się aż do zawarcia z nim sojuszu parlamentarnego. Wobec tego nie pozostaje mu nic innego jak tylko rozwiązanie Reichstagu, co oznacza dyktaturę. Takie rozwiązanie kwestji nie jest — zdaniem dziennika — bynajmniej korzystne dla ogólnie europejskich spraw.

Co do pogłosek o chorobie umysłowej Hitlera, to dziennik uważa za znacznie ważniejszy fakt, że Niemcy zdecydowały się nareszcie uznać go za umysłowo chorego, niż to, czy on rzeczywiście dostał pomieszczenia zmysłów.

The Morning Post 26.VIII, pisze w związku z sytuacją w Niemczech, że jeżeli rząd zdecyduje się na nowe wybory to odbyłyby się one za trzy lub cztery miesiące. W wyniku ich skład nowego Reichstagu byłby równie ciężki do opanowania jak obecny — poza tem ze 200 Niemców postradałoby życie z rąk współobywateli. Autor zaznacza, że jest rzeczą znamionną, iż hitlerowcy poraz pierwszy nie pragną nowych wyborów.

The Manchester Guardian 26.VIII, w art. wst. ostro atakuje Goebbelsa i zaznacza, iż jego długotrwała kompanja czyni właściwym winowajcą dokonanych morderstw raczej Goebbelsa, niż nieokrzesañców, którzy są łatwym narzędziem w jego ręku.

FRANCJA A WŁOCHY SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Il Popolo d'Italia 26.VIII, zarzuca Francji, że pod jej wpływem po wojnie rozpanoszył się w stosunkach międzynarodowych demagogiczny, gadatliwy parlamentaryzm, oddalający narody coraz bardziej, od solidarności i współpracy. Przez 14 lat od układu wersalskiego odbyły się 32 konferencje międzynarodowe, które coraz bardziej zaogniają namiętności. Jak gdyby Liga Narodów nie była stałym kongresem międzynarodowym z odgałęzzeniami o wszelkich kompetencjach, — tworzy się pakt Kelloga, a potem sieć małych porozumień, przymierzy i intryg, których pracownią jest pokojowa, humanitarna Francja. Wszystkie te ugody podkopują zaufanie stron i sieją podejrzenia. Uzbraja się Jugosławję, szkoli się Polskę, finansuje Rumunję, a potem każe się tym państwom podpisywać paktu nieagresji z temi samemi państwami, przeciw którym się je zbroiło. Bez znaczenia jest formułka o bezpieczeństwie i łańcuch paktów międzynarodowych, skoro Francja pracuje nad dzieleniem Europy, rozdziela broń, samoloty, i pieniądze między narody, zależne od niej, robiąc z nich prochnie, gotowe do wybuchu.

Il Popolo d'Italia 27.VIII, twierdzi, że jedną z przyczyn, dla których prasa francuska zajmowała się zbyt manewrami floty włoskiej, jest okoliczność, że część wielkich dzienników francuskich jest własnością fabryk broni. W podobny sposób intrygowały dawniej te przedsiębiorstwa i przyczyniły się do wywołania wojny światowej. Lud francuski ludzi się, że jest wolny, a w rzeczywistości jest niewolnikiem swej ignorancji co do stosunków z zagranicą oraz oligarchji spekulantów, zainteresowanych w polityce zagranicznej Francji; stąd także płynie zainteresowanie manewrami marynarki włoskiej. A to zaostrza stosunki między Włochami a Francją, pomimo, że niektórzy pisarze francuscy znowu podnoszą konieczność porozumienia z Włochami.

Corriere della Sera 26.VIII, nawiązując do artykułu francuskiego „Intransigeant” o manewrach floty włoskiej twierdzi, że prasa francuska zajmuje się

Co do poglądów o chorobie umysłowej Hitlera, to
działanie uważa za najbardziej ważniejszy fakt, że Niemcy
cy zdecydowali się na rozpoczęcie wojny do za umysłowo
chorożę, nie tylko, on racjonalnie dostał ponie-
szania umysłowo

The Morning Post 28.VIII. prze w związku z sy-
tuacją w Niemczech, że jeżeli rząd zdecydował się na
nowe wybory to odbyłyby się one za trzy lub cztery
miesiące. W wyniku ich miał powstać nowy Reichstag. W
tydzień ten, który do ogłaszania jak obywateli — poza-
tem że 300 Niemców postaradalioby się o tak wzdol-
ni obywateli. Autor zaznacza, że jest trochę za mało
i historycy przez pierwszy nie przynę nowych wy-
borów

The Manchester Guardian 28.VIII. w sprawie
ostro atakuje Goebbelsa i zaznacza, iż jego dyktando
i kampania czyni właściwym winowatca dokonania
władz niemieckich. Goebbels nie niekierował
co do formy, ale latem przedtem w jego tekście

nie twierdzi, że chodziło o organizację „Wehrsportu”,
a właściwie o formowanie rezerw wyszkolonych
wiosny — nie o karanie bezrobotnych. Co się tyczy
organizacji autarkii niemieckiej, która ma być omia-
wiana w Nuremberku, to chodzi o przedsięwzięcie o
samowystarczalność — na wypadek wojny. To prze-
kłada o przygotowanie Niemiec do wojny. Niemcy się
obozu v. Schleichera w Nuremberku.

Le Quotidien 28.VIII. twierdzi, że Niemcy orga-
nizują „obowiązkową pracę”, częściowo tylko
w celu zapobieżenia bezrobociu, lecz głównie dla po-
wzrostu siły organizacyj militarnych. W tym spo-
sobie jedynego celu do liczby 100.000 Reichswery, w
których to liczba wzrosła im takżat wersalski. W o-
sobie jedynego celu do liczby 100.000 Reichswery, w
których to liczba wzrosła im takżat wersalski. W o-
sobie jedynego celu do liczby 100.000 Reichswery, w
których to liczba wzrosła im takżat wersalski. W o-

niemi dlatego, żeby alarmem uzasadnić nowe zbrojenia marynarki francuskiej. Francja nie zdaje sobie sprawy z położenia w Europie i zbroi się pomimo układów i konferencji. Włochy w stopniu większym od każdego innego mocarstwa dały dowody swej chęci rozbrojenia na morzu.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

Neue Zürcher Ztg. 28.VIII, zamieszcza artykuł Artura Hendersona „Ottawa i światowa konferencja gospodarcza”, w którym autor pisze, że konferencja ottawska nie doprowadziła do zmiany polityki gospodarczej państw uczestniczących w obradach. Niestety jednym z następstw jest to, że Anglja nadal będzie musiała trzymać się zdala od swej tradycyjnej polityki wolnego handlu. Konferencja unaoczniała jedno tylko, że rozwiązania gospodarczych i politycznych zagadnień światowych należy szukać w szczerej międzynarodowej współpracy. Autor sądzi, że przyszła konferencja światowa będzie miała przed sobą trudne zadanie, ponieważ konferencja ottawska bardzo utrudniła sytuację i trzeba będzie wiele energii włożyć w zneutralizowanie jej szkodliwego wpływu.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Prawda 26.VIII, drukuje odezwę robotników szeregu zakładów przemysłowych Leningradu, jako miasta, które w trzy lata wypełniło program piatiletki; odezwa wzywa całą klasę robotniczą ZSRR, do wykazania gorliwości przy budowie „ojczyzny socjalistycznej”. 15-stoletnia rocznica przewrotu październikowego winna być uczczona przez przyspieszone wypełnienie zadań, związanych z uprzemysłowieniem Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 28.VIII, ogłasza postanowienie Centralnego Komitetu Wykonawczego o reformie szkolnictwa początkowego i średniego. Reforma ta zmierza w pierwszym rzędzie do odciążenia programów szkolnych z przedmiotów natury teoretycznej i politycznej przez położenie większego nacisku na nauczanie geografji, historii i literatury ZSRR., oraz przedmiotów technicznych. Postanowienie zarządza jednocześnie wzmocnienie dyscypliny szkolnej i zaleca nieodrywanie nauczycieli od pracy pedagogicznej na rzecz pracy społecznej i politycznej.

KONGRES AMSTERDAMSKI.

Prawda 26.VIII, w depeszy z Berlina pisze, że w związku z kongresem amsterdamskim wśród włościan polskich rośnie ruch przeciw wojnie pod kierow-

nictwem partji komunistycznej. Mianowicie w pow. rzeszowskim miał miejsce ostatnio „tydzień antywojenny”, w czasie którego odbyły się liczne zebrania i manifestacje włościańskie, krwawo tłumione przez policję. W tym samym numerze „Prawdy” znajdujemy korespondencję z Warszawy o ruchu antywojennym wśród polskiej młodzieży robotniczej.

Prasa sowiecka z 26 i 27.VIII, zamieszcza obszernie artykuły z okazji kongresu antywojennego, przypisując ZSRR, zasługę zorganizowania tego kongresu i starając się zdyskontować go dla celów propagandy wewnętrznej.

Krasnaja Gazieta 27.VIII, stwierdza, że kongres ten ujawni w całej rozciągłości różnicę, jaka zachodzi pomiędzy światem kapitalistycznym, rozprzężonym przez kryzys, a Sowietami, potężniejszymi z roku na rok i wykaże, jaki może być wynik zbrojnego starcia, który kapitalizm stara się narzucić Sowietom.

Krasnaja Gazieta 28.VIII, ogłasza teksty dokumentów, zaczerpniętych z archiwów carskich, stwierdzające rzekomo, że Francja łącznie z Rosją przygotowywała wojnę w roku 1914-ym. Dziennik wyzyskuje ten moment dla celów agitacyjnych w związku z kongresem antywojennym w Amsterdamie. Konferencje starego haskiego typu — pisze dziennik — nie zatrzymały i nie chciały zatrzymać parowego młota wojny. Uczestnicy kongresu w Amsterdamie i kraje, które posłały tam swych delegatów, złamią rękę, która odważyłaby się ponownie puścić w ruch ten młot.

RÓŻNE.

Le Journal 28.VIII, zamieszcza sprawozdanie z wyników europejskich zawodów lotniczych pod nagłówkiem: „Polak Żwirko zyskuje pierwsze miejsce w zawodach lotniczych”.

Reichspost 27.VIII, w art. wst. omawia los emigracji rosyjskiej z powodu Gorgułowa i podnosi, że jakkolwiek zamach tego ostatniego na prezydenta Doumera był odosobnionym czynem jednostki, to jednak mimo wszystko Gorgułow należał do tej emigracji i gdyby Francja była mniej wspaniałomyślna, byłaby emigracja rosyjska poniosła konsekwencje tej ciężkiej krzywdy, wyrządzonej narodowi francuskiemu. Autor pisze, że rewolucja rosyjska rozsiała około 2 miliony Rosjan po Europie, którzy o tyle przez utratę ojczyzny zyskali, że w łonie emigracji zatarły się różnice klasowe. Stanowi ona nadal część społeczeństwa rosyjskiego; można o niej powiedzieć, że w większości zupełnie wyzbyła się dążeń politycznych.

